

Jak druga wojna światowa zmieniła nauki społeczne?¹

MICHAŁ W. KOWALSKI

Uniwersytet Warszawski

Rocznica zakończenia drugiej wojny światowej jest okazją do różnego typu podsumowań związanych ze znaczeniem tego najbardziej dramatycznego konfliktu XX w. w różnych obszarach życia społecznego. W prezentowanym tekście zamierzam zająć się znaczeniem drugiej wojny światowej dla nauk społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem socjologii i antropologii niemieckiej i amerykańskiej. Wybór tych dwóch krajów nie jest przypadkowy. Koniec drugiej wojny może być uznany za moment przełomowy, gdyż w sposób symboliczny wyznacza koniec kilku dekad dominacji nauki niemieckiej oraz w sposób już niesymboliczny wyznacza początek dominacji nauki amerykańskiej.

Stosunkowo wiele wiadomo na temat działalności wojennej naukowców reprezentujących nauki przyrodnicze i techniczne (Cornwell 2012; Kennedy 2015), natomiast zagadnienie zaangażowania badaczy społecznych jest mało znane, a ich dokonania nie wydają się spektakularne jak osiągnięcia fizyków, chemików, matematyków i inżynierów tworzących różnego rodzaju „cudowne” bronie,

¹ Wystąpienie na sympozjum pt. „Druga wojna światowa i nauki społeczne” (22.01.2016 r., Toruń — Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) zorganizowanym przez „Roczniki Historii Socjologii”, Instytut Socjologii UMK oraz Sekcję Historii Socjologii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

widoczne w działaniach wojennych na frontach wojny. Mało znanym faktem jest to, że badacze społeczni z Niemiec (i Japonii) mieli znaczący udział w tworzeniu ideologicznych podstaw dla wojny i zbrodni popełnionych podczas prowadzonych działań wojennych. Mając na uwadze wprowadzający charakter tego tekstu, nie zamierzam omawiać w nim dokonań poszczególnych naukowców wywodzących się z obu narodowych tradycji badań społecznych, tym bardziej że kwestię uczestnictwa badaczy społecznych w działaniach wojennych przedstawiłem w innym miejscu (Kowalski 2012; Kowalski 2013a; Kowalski, 2015). Tutaj pragnę się ograniczyć do kilku uwag ogólnych i wniosków dotyczących zmian, jakie dokonały się antropologii i socjologii związanych z udziałem badaczy społecznych w wysiłku wojennym zatrudniających ich rządów. W przypadku badaczy niemieckich na szczególną uwagę zasługuje związek badaczy i zatrudniających ich instytucji naukowych z ideologią nazistowską oraz rozliczenie naukowców niemieckich z uczestnictwa w systemie zbrodni ludobójstwa podjęte przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze.

Jeśli chodzi zaś o dokonania naukowców amerykańskich, sprawa wydaje się zdecydowanie bardziej złożona i wielowątkowa. Bez wątpienia jedną z najważniejszych zmian przyniesionych przez wojnę jest „wyjście” nauki amerykańskiej z kręgu zainteresowań problemami wewnętrznymi i zwrot ku sprawom międzynarodowym. Po drugie, istotną zmianą było pojawienie się wyraźnego podziału wśród amerykańskich badaczy społecznych (przede wszystkim wśród antropologów) na tych, którzy zajmowali się nauką teoretyczną i na tych, którzy rozwinęli tzw. badania stosowane. Trzecią i być może najbardziej istotną z punktu widzenia kolejnych dekad jest zmiana ilościowa, jaka dokonała się w nauce amerykańskiej po wojnie, ale w związku z udziałem tego kraju w drugiej wojnie światowej. Kolejna kwestia wynikająca z doświadczeń amerykańskich badaczy społecznych wiąże się z zagadnieniami etycznymi. Dyskusje wśród naukowców amerykańskich w czasie wojny i po jej zakończeniu, a dotyczące kwestii zaangażowania w realizację polityki państwowej, mają — jak się zdaje — wymiar uniwersalny. Wybuch wojny sprowokował badaczy ze Stanów Zjednoczonych do niepodejmowanej wcześniej dyskusji dotyczącej zaangażowania naukowców w rozwiązywanie problemów społecznych w skali globalnej.

Nauka i ideologia (rasa i polityka)

Odpowiedź na pytanie, jak doszło do tego, że stosunkowo najliczniejsze i najbardziej prężne w Europie środowisko badaczy społecznych doprowadziło do przekształcenia antropologii rozumianej jako nauki o różnorodności w „naukę o wyższości” jednej rasy nad innymi zdecydowanie wykracza poza

ramy tego tekstu. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że u podłoża wojny wznieconej przez Hitlera leżały koncepcje wywiedzione z teorii antropologicznych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że nazizm nie stworzył własnej (własnych) koncepcji antropologicznych, lecz w sposób całkowicie wybiórczy odwołał się do koncepcji już istniejących (w sposób czasem sprzeczny z intencjami ich twórców), dostosowując je do swoiście rozumianych celów inżynierii społecznej, której celem było stworzenie nowego, „czystego” rasowo społeczeństwa.

Jak zauważa (Gingrich 2007), w III Rzeszy nastąpiło łatwe wchłonięcie poglądów głoszonych przez antropologów do ideologii partii nazistowskiej. Intelktualny wkład w rozwój ideologii i wytwarzana wokół niej aura naukowości i profesjonalnej wiarygodności uwiarygodniała działania przywódców reżimu i głoszone przez nich poglądy o „wyższości rasy białej”. Aprobatę środowiska naukowego dopełniało zainteresowanie opinii publicznej literaturą kolonialną i podróżniczą. W październiku 1933 r., po dojściu Hitlera do władzy, grupa antropologów² wystosowała do nowego kanclerza list, w którym wskazywano na nieodzowność antropologii w umacnianiu hitlerowskiej idei ludu (*Volk*) oraz „wyższości typu ludzkiego” (*höbern Menschentums*). Podkreślano gotowość antropologii do wcielenia w czyn idei Hitlera. Deklaracja ta świadczyła o zapale całego środowiska do współpracy z reżimem. Gorliwość, z jaką antropolodzy poparli program Hitlera, miała różne źródła — zależnie od „szkoły” czy też nurtu antropologii reprezentowanego przez poszczególnych sygnatariuszy poparcia. O ile poglądy przedstawicieli antropologii fizycznej od samego początku współistniały, czy wręcz współtworzyły zręby ideologii nazistowskiej, to poparcie udzielone przez antropologów kulturowych wynikało po części z obaw, iż ten nurt antropologii zostanie zmarginalizowany w przyszłych programach badawczych wspieranych przez państwo. Wspólne sygnowanie listu zbliżyło przedstawicieli różnych szkół antropologii, dotychczas wyraźnie podzielonych.

Poparcie, jakie antropolodzy udzielili reżimowi nazistowskiemu, wynikało również z akceptacji dla języka oficjalnej propagandy politycznej, nasilającej się wraz z rozwojem ruchu nazistowskiego. Można także powiedzieć, że przypadek Niemiec w pierwszych dekadach XX w. był jedynym tego typu, w którym nastąpiło tak jednoznaczne zintegrowanie naukowych koncepcji antropologicznych z programem politycznym — ideologią polityczną całego państwa. Hitler posługiwał się pojęciami zaczerpniętymi z ówczesnie uznanych prac naukowych, postrzegając konflikt między rasami, narodami i klasami społecznymi jako nieuchronny (Olusoga i Erischen 2012: 391-392). Na początku lat 20. XX w., podczas pobytu w więzieniu, rozpoczął pisanie *Mein Kampf*, w której główne pojęcie

² Sygnatariuszami tego listu byli: Fritz Krause — przewodniczący Towarzystwa Etnologicznego (Gesellschaft für Völkerkunde); Bernard Ankerman — twórca ogłoszonej w 1904 r. teorii kręgów kulturowych, Otto Reche i Eugen Fisher — reprezentujący środowisko związane z antropologią fizyczną.

„rasy” zostało zaczerpnięte z pracy Hansa F.K. Günthera *Rassenkunde des deutschen Volkes* z 1922 r. (Ryback 2010): 90), zaś koncepcja „czystości rasowej” pochodziła najprawdopodobniej z pracy *Menschliche Erblichkeitslehre und Rassenhygiene* autorstwa Erwina Bauera, Eugena Fischera i Fritza Lentza, klasycznego w tym okresie podręcznika antropologii fizycznej (Schafft 2006: 55). Jak zauważa Gingrich (2007: 130), Hitler zaczerpnął pojęcia takie, jak: „ubóstwo umysłowe” ludzkości (*Ideenarmut*) i „przestrzeń życiowa” (*Lebensraum*) z pracy Friedricha Ratzla, zaś Cornwell (2012: 180-181) stwierdza, że pojęcie „Lebensraum”, pierwotnie użyte przez Ratzla w eseju pt. *Der Lebensraum* z 1901 r. do opisanie „obszaru geograficznego, w którego obrębie rozwija się żywy organizm”, zostało wykorzystane następnie przez Karla Haushofera, byłego generała i wykładowcę geopolityki na Uniwersytecie Monachijskim, do opisanie „procesu pozbywania się niechcianych mniejszości w interesie rozrastającego się państwa narodowego”³. Pojęcie „Lebensraum” w swoim politycznym manifestie Hitler stosował w odniesieniu do geopolityki, w związku z obawą o przetrwanie narodu niemieckiego na ówczesnym, ograniczonym obszarze.

Cornwell stwierdza, że do połowy lat 20. XX w. idee rasowe i eugeniczne były obecne w programach ugrupowań lewicowych i prawicowych. Wskazuje na programy socjalistów, którzy określali eugenikę jako narzędzie pozwalające zracjonalizować środki produkcji i popierające idee utworzenia państwowych programów eugenicznych. Karl Valentin Müller, działacz związkowy i członek Socjalistycznej Partii Niemiec (SPD), argumentował, że między eugeniką i socjalizmem nie ma sprzeczności oraz, że „cele ruchu robotniczego dotyczą wyłącznie białych robotników: socjalizm nie może oznaczać tego samego dla Chińczyka, Hindusa, Francuza z Alp czy nordyckiego Szweda” (Cornwell, 2012: 85). Jednakże już od połowy lat 20. ideologia higieny rasowej i eugeniki stała się głównym tematem zainteresowań niemieckich ugrupowań prawicowych.

Specyfiką antropologii niemieckiej pierwszych dekad XX w. było ścisłe powiązanie projektów badawczych z polityką państwową. Miejscem, w którym realizowano politykę naukową, zgodną z polityką władz państwowych, stały się specjalnie w tym celu powoływane instytuty naukowe, oferujące naukowcom alternatywną wobec uniwersytetów ścieżkę kariery. Jak pisze Schafft:

Przemysłowi potrzebne były rozwiązania problemów produkcji i gotowość militarna, z punktu widzenia zysków i zwycięstw na polach bitwy. Wielu profesorów przechodziło do nauk stosowanych, szukając rozwiązań ważnych dla przemysłu i państwa. [...] Wyłaniała się dla ludzi nauki nowa rola — „rzeczoznawcy”. Miejscem ich pracy były już nie tylko uczelnie: zarysowała się perspektywa badań

³ U Haushofera pojęcie to może być traktowane jako wezwanie do czystek etnicznych. Co istotne, w 1924 r., Haushofer odwiedzał Hitlera kilkakrotnie w więzieniu po nieudanym puczu monachijskim i prawdopodobnie właśnie wtedy zapoznał go z koncepcją Ratzla.

prowadzonych w laboratoriach przemysłowych i instytucjach badawczych. (Schafft 2006: 40-41)

Przykładem takich działań może być utworzenie w 1927 r. Instytutu Antropologii, w ramach Towarzystwa im. Cesarza Wilhelma (Kaiser-Wilhelm-Institut), gdzie zaplanowano badania związane z antropologią fizyczną i społeczną, w związku z kwestiami dziedziczenia i genetyki. Zamierzano podjąć badania obejmujące problematykę społeczną związaną ze szczegółowym opisem ludności wybranych miast przemysłowych i ośrodków wiejskich. Zasadniczym projektem badawczym miało być opracowanie kompleksowej analizy składu ludności Niemiec. Zamierzano także badać rozmaite „patologie społeczne” i mechanizmy ich dziedziczenia. Metodologia planowanych prac była niezwykle zróżnicowana: od analizy materiałów zastanych — ksiąg parafialnych, danych archiwalnych, kartotek służby zdrowia, poprzez zastosowanie metod analizy statystycznej, po badania antropometryczne poszczególnych osób. W stosunku do jednostek patologicznych — „zatwardziały kryminalistów” — przewidziano „pozyskiwanie” ich mózgów oraz ich analizę w Instytucie Badań Mózgu w Berlinie. Osobna część badań miała dotyczyć analizy szczątków prehistorycznych. Ilustracją przemian, jakie dokonywały się okresie międzywojennym w łonie antropologii, może być również zmiana w 1927 r. Instytutu Etnologii w Lipsku na Instytut Etnologii i Antropologii, zaś w roku 1933 ponownie przemianowano jego nazwę na Instytut Nauk o Rasie i Etnologii (Geisenhainer 2009: 40).

Przykładem wybiórczego i instrumentalnego zastosowania koncepcji antropologicznych w codzienną praktykę funkcjonowania reżimu nazistowskiego było powołanie *Institut für Deutsche Ostarbeit* (Instytutu Niemieckich Prac na Wschodzie) z siedzibą w Krakowie, otwartego przez Hansa Franka w dniu urodzin Hitlera, 20 kwietnia 1940 r. Podobne w swoim charakterze placówki powołano także w innych miejscach: w Poznaniu — *Reichsschiftung für deutsche Ostforschung* (Fundacja Rzeszy dla Niemieckich Badań Wschodnich) — prawdopodobnie tam w 1942 r. prowadził swoje badania Konrad Lorentz; (por.: Michalak 2010); *Institut für Polen Forschung* (Instytut Badania Polski), *Institut für Ostsiedlung* (Instytut Osadnictwa na Wschodzie), *Institut für Ostrechtforschung* (Instytut Badania Prawa Wschodniego) oraz *Landeskundliche Forschungsstelle für den Reichsgau Wartheland* (Ośrodek Badań Krajoznawczych Kraju Warty). Podobne instytucje powstały także w innych krajach okupowanych np. w Pradze czeskiej — Reinhard-Heydrich-Stiftung in Prag. Placówki te zostały włączone w istniejącą strukturę instytucji naukowych (np. w Królewcu, Gdańsku i Wrocławiu), których prace koordynowały *Ostinstitut Wannsee* (Instytut Wschodni w Wannsee), kierowany przez Heinricha Himmlera, oraz działająca w Berlinie przy Ministerstwie Ziem Wschodnich, kierowana przez Alfreda Rosenberga — *Zentrale für Ostforschung*. Instytut Niemieckich Prac na Wschodzie posiadał dwie filie terenowe — w Warszawie i

Lwowie, oraz stacje badawcze m.in. w Puławach (por.: Schafft 2006: 86-87). Instytuty te tworzyły „naukowe” zaplecze dla niemieckich planów eksterminacji ludności Europy Środkowo-Wschodniej, a po wojnie ich działalność została określona jednoznacznie jako „zbrodnicza”.

Warto zwrócić uwagę na przemiany, jakim podlegała socjologia po dojściu Hitlera do władzy. Do 1934 r. zamknięto większość katedr socjologii oraz zlikwidowano wszystkie socjologiczne czasopisma naukowe. W miejsce zlikwidowanych ośrodków akademickich powoływano nowe, które — jak zauważa Tyrowicz (2009: 45), choć występowały pod „szyldem socjologii” — realizowały program nazifikacji szkolnictwa wyższego. Likwidacja socjologii na uniwersytetach niemieckich w latach 30. spotkała się z aprobatą wielu ekonomistów, prawników i etnologów, gdyż uznawano ją za naukę młodą i niedojrzałą, w odróżnieniu np. od etnologii określanej jako studia kulturoznawcze: *Völkerkunde*. Spośród różnych dyscyplin nauki wsparciem nazistów cieszyły się przede wszystkim różne działy szeroko rozumianej germanistyki — prehistorii, literatury, lingwistyki i folklorystyki (Grunberger 1987: 164), a zaakceptowany przez władze (i samych naukowców) zakres socjologii dotyczył jedynie takich jej subdyscyplin, jak: socjologia wsi oraz socjologia rodziny. Realizowany w nich program nauczania obejmował takie przedmioty jak: rasy — teoria i praktyka, prehistoria, polityka kolonialna oraz socjologię rodziny (Tyrowicz 2009: 45). Ważną pracą socjologiczną dotyczącą wojny była praca Wilhelma E. Mühlmanna, którą wydano w 1940 r. w Heidelbergu pt. *Krieg und Frieden. Einn Leitfaden der politischen Ethnologie*. Autor dowodził w niej, że wojna jest zjawiskiem postępowym i kulturotwórczym, a jej funkcja polega na kształtowaniu właściwości rasowych, będących podstawą doskonalenia kultury. Wojna przyczynia się do powstania narodu i państwa oraz pozwala zachować swoją wielkość. Jego zdaniem przeplatający się rytm wojny i pokoju pozwala narodom podtrzymywać cnoty niezbędne dla utrzymania „prawdziwej” kultury (Tyrowicz 2009: 59).

Rozliczenie z nauką niemiecką

Po zakończeniu wojny udział naukowców niemieckich w realizacji nazistowskiej polityki państwa został jednoznacznie osądzony przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze. W kolejnych dekadach osąd Trybunału stał się podstawą tworzonych kodeksów etyki, przyjętych w naukach społecznych. Choć nie osądzono wielu autorów pseudomedycznych i pseudoantropologicznych badań naukowych III Rzeszy, można powiedzieć, że osądzono niemieckie nauki medyczne (w tym także antropologię) jako pseudonaukę. W tzw. norymberskim „procesie lekarzy” rozpoczętym w końcu 1946 r., postawiono

w stan oskarżenia 23 lekarzy, wyższych członków nazistowskich służb medycznych, odpowiedzialnych za realizację polityki rasowej i eksterminacji. Jak zauważa Gretchen Schafft w podsumowaniu pracy omawiającej historię antropologii w III Rzeszy:

Istnieje wystarczająca liczba dowodów, aby bez wahania można było zaliczyć antropologów Trzeciej Rzeszy do kategorii sprawców. Na wszelkie sposoby przygotowali ludność niemiecką do Holokaustu, który dzięki ich pomocy został niemal doprowadzony do końca. (Schafft 2006: 234)

Wniosek taki można sformułować, mimo trudności dotarcia do dokumentów poświadczających pełen obraz związku nauk społecznych (w tym antropologii) z funkcjonowaniem maszyny eksterminacji. Schafft zaznacza, że organizacje antropologiczne nie podjęły szczegółowego dochodzenia w tej kwestii. Wiele osób mogących ujawnić nieznane dotąd fakty wołało zachować milczenie, starając się bronić samych siebie, jak i całą antropologię „w zachowaniu wiarygodności zawodu”. Kwestie odpowiedzialności, jak zauważa Schafft, należy rozpatrywać w trzech płaszczyznach — indywidualnej, instytucjonalnej i państwowej. Stwierdza ona:

Państwo, które zleca takie badania lub nie zamyka ich w pewnych granicach, odpowiada za nadużycia nauki. Natomiast w przypadku III Rzeszy państwo korzystało z dobrowolnej pomocy najlepszych umysłów, ludzi, którzy chcieli, aby ich kompetencje zostały uznane i zostały wcielone w praktykę. Im bardziej wsparcie z ich strony było potrzebne państwu, tym chętniej śpieszyli mu na pomoc, przyjmując postawę scjentystyczną. (Schafft 2006: 235)

Trzeba podkreślić, że choć koncepcje antropologiczne zostały wplecione w fundamenty ideologii politycznej, antropolodzy nie byli jedyną grupą naukowców niemieckich, którzy ulegli demonicznemu urokowi nazizmu. W podobny sposób zostali nim „uwiedzeni” lekarze, chemicy, prawnicy, historycy, artyści, ekonomiści, filozofowie, inżynierowie i fizycy. Jak zauważa Cornwell (2012), w zasadzie cały świat niemieckiej nauki zawarł z Hitlerem swoisty „pakt z diabłem”. Nie mniejszą odpowiedzialność za nadużycia nauki ponoszą instytucje wspierające i finansujące naukę niemiecką w III Rzeszy. Autorka ta wskazuje na amerykańską Fundację Rockefellera i inne fundacje naukowe, które z całkowitym pominięciem kontekstu sponsorowały rozwój myśli rasistowskiej. Fundacja Rockefellera nie zrobiła nic, aby powstrzymać niemieckich naukowców przed zaangażowaniem w tego typu badania, nie podjęła też działań by ostrzec świat przed — jak to określa Schafft (2006: 235) — „rasistowskim szaleństwem” rozwijającym się przed dojściem Hitlera do władzy.

Konsekwencją działań naukowców niemieckich podczas drugiej wojny światowej był wspomniany proces lekarzy, przeprowadzony przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze. Poza osądzeniem popełnionych zbrodni podczas procesu określono zasady prowadzenia badań

naukowych, w których przedmiotem badania są inni ludzie. Choć zasady te dotyczyły przede wszystkim badań medycznych, zostały również uznane za obowiązujące dla przedstawicieli antropologii i nauk pokrewnych (Fluehr-Lobban 2003: 26; Marks 2005: 31). Lucas przywołuje stosowny zapis postanowień Trybunału:

Dobrowolna zgoda badanej osoby jest absolutnie konieczna. Oznacza to, że osoba poddana takim badaniom powinna mieć prawną możliwość udzielenia zgody; powinna być w stanie dokonać wolnego wyboru, bez jakiegokolwiek oddziaływania elementu siły, podstęp, oszustwa, przymusu, obietnic niemożliwych do spełnienia, lub innych ukrytych form wymuszenia lub przymuszenia; i powinna mieć wystarczającą wiedzę i zdolność rozumienia dotyczącą elementów badań, umożliwiających jej podjęcie rozumnej i oświeconej decyzji. Dalszy element wymaga, żeby akceptacja osoby potwierdzającej udział w badaniach eksperymentalnych poprzedzona była wyjaśnieniem jej natury, czasu i celu eksperymentu; metod i środków, które wykorzystane zostaną do jego przeprowadzenia; wszystkich niedogodności związanych z jego realizacją oraz niebezpieczeństw możliwych do przewidzenia; i efektów mogących oddziaływać na zdrowie lub na osobę, które mogą wynikać z uczestnictwa w danym eksperymencie. (*Trials of War Criminals before the Nuremberg Military Tribunals under Control Council Law*, Vol. 2, No.10, Washington, DC: U.S. Government Printing Office 1949: 181-182; cyt. za: Lucas 2009: 44, p. 6)

Koncepcja dobrowolności uczestnictwa w badaniach i obowiązek uzyskania przez badacza świadomej zgody badanych na takie uczestnictwo stały się podstawą tworzonych kodeksów etyki zawodowej, przyjętych przez profesjonalne stowarzyszenia zawodowe badaczy społecznych. Najwcześniej, bo już w 1947 r., zasady te zostały przyjęte przez Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne, w formie dokumentu określającego Zasady Etyki Zawodowej (*Principles of Professional Ethics*), a następnie — w 1963 r., w formie zapisu Kodeksu Etyki obowiązującego członków tego towarzystwa. W 1949 r., kierowany przez Margaret Mead, Komitet Etyki SfAA przyjął stanowisko określające powinność — jak to określono — „stosowanych antropologów” do zapobiegania wszelkim zdarzeniom szkodzącym życiu, zdrowiu i środowisku badanych osób. W 1968 r. zasada „świadomej zgody” została uwzględniona w zapisach Propozycji Zasad Prowadzenia Badań (Proposed Rules of Conduct) przyjętych przez Amerykańskie Towarzystwo Nauk Politycznych, a w 1971 r. zasadę tę przyjęły Amerykańskie Towarzystwo Socjologiczne oraz Amerykańskie Towarzystwo Antropologiczne (Fluehr-Lobban 2003: 26).

Amerykanie patrzą poza USA

Jak zauważają Turner (1993: 50-51) i Patterson (2001: 80), w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej środowisko amerykańskich badaczy społecznych było stosunkowo liczne i wewnętrznie

zróżnicowane. Instytucjami zatrudniającymi naukowców reprezentujących obie dyscypliny były różne agencje rządowe oraz agencje prywatne i publiczne powstałe w związku z realizacją programów rządowych w ramach polityki Nowego Ładu, ogłoszonej przez prezydenta Roosevelta. Jak pisze Silverman (Silverman 2007: 300-301), program Nowego Ładu zakładał wspieranie badań społecznych przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Do wybuchu wojny Amerykanie nie interesowali się „światem”, a liczba badaczy posiadających jakiekolwiek doświadczenia z badań poza granicami Stanów Zjednoczonych była niewielka.⁴ W latach 30. powołano kilka zespołów badawczych, których zadaniem było przeciwdziałanie społecznym skutkom Wielkiego Kryzysu. Wśród założeń uzasadniających ich powstanie zwrócono uwagę, że wszystkie odstępstwa od sprawnego funkcjonowania społeczeństwa przemysłowego przypominają „chorobę” i wymagają znalezienia stosownego „lekarstwa”. Jak zauważa Wax (2010: 154), ówczesne podejścia badawcze, mające na celu wyjaśnienie zachowań zbiorowych, opierały się na założeniach teorii funkcjonalnej oraz na „terapeutycznym” podejściu do poszukiwań rozwiązań problemów społecznych. Ład społeczny uznawano za normę, wszelkie przykłady konfliktów i niezadowolienia postrzegano jako świadectwo „choroby”. Tego typu podejście stosowano w badaniach dotyczących „rodowitych” Amerykanów, jak i w badaniach prowadzonych wśród Indian oraz — w czasie wojny — wśród przesiedlonych do obozów obywateli amerykańskich pochodzenia japońskiego (Silverman 2007: 305).

Specyfiką amerykańskich nauk społecznych w okresie poprzedzającym wybuch wojny była realizacja kilku szeroko zakrojonych przedsięwzięć badawczych, skoncentrowanych na wewnętrznych problemach społecznych. Rekomendowane badania, zakrojone na szeroką skalę, wymagały powoływania dużych zespołów badawczych oraz zapewnienia znacznych środków finansowych. Ponadto wytypowano niektóre ośrodki akademickie — uniwersytety w Chicago, Columbia, Yale, Harvard, North Carolina, Stanford, Berkeley i Pensylwania — jako „prototypowe instytuty badawcze”. Uzyskały one znaczne wsparcie finansowe, stając się, jak to określono — „centrami doskonałości” (*center of excellence*). Taki sposób organizacji badań, powstały jako próba zmierzenia się nauk społecznych z wyzwaniami niesionymi przez Wielki Kryzys, sprawdził się także po przystą-

⁴ Pomijając szczególny przypadek zainteresowań badawczych obszarem Ameryki Południowej, traktowanej przez naukowców amerykańskich jako własna „sfera wpływów”, spośród znaczących badaczy posiadających doświadczenie z badań realizowanych poza Ameryką, wymienić należy: doświadczenia Margaret Mead prowadzącej badania na Samoa Amerykańskim, Nowej Gwinei i na Bali; badania Johna Embree w Japonii, które stały się podstawą analiz wywiadowczych opracowywanych w czasie wojny przez Ruth Benedict; oraz afrykańskie badania antropologa fizycznego Carletona Coona. Należy również wspomnieć o doświadczeniach Williama Lloyda Warnera (znanego przede wszystkim z analiz socjologicznych, poświęconych wpływowi wojny na społeczności amerykańskiego środkowego zachodu, wydanych pod zbiorczą nazwą jako tzw. *The Yankee City project*).

pieniu Stanów Zjednoczonych do wojny. Specyfiką amerykańskiej nauki stało się organizowanie licznych zespołów badawczych z wyraźnie określonymi zadaniami i z zapewnionymi środkami na ich realizację. Zadanie pokonania nazistowskich Niemiec i militarystycznej Japonii stało się celem nadrzędnym amerykańskich programów badawczych nauk społecznych pierwszej połowy lat 40.

Zaraz po japońskim ataku na Pearl Harbor odbył się doroczny zjazd Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego, na którym ogłoszono rezolucję stanowiącą, że:

AAA oddaje się wraz ze swoimi środkami i ze specjalistycznymi umiejętnościami swoich członków do dyspozycji kraju na rzecz zwycięskiego zakończenia wojny. (AAA 1942: 289)

Jak stwierdza Price (2008: 20-21), na zjeździe tym można było zaobserwować ambiwalencję postaw wobec zaangażowania się środowiska w wysiłek wojenny Ameryki. Podczas zjazdu Julian Steward i Ralf L. Beals (należący do „młodsze- go” pokolenia) zorganizowali *ad hoc* dyskusję na temat zaangażowania wojennego antropologów w wojnę, zaś Ruth Benedict i Margaret Mead przygotowały artykuły na ten temat (Stocking 1976: 37). George Murdock zaproponował, by koordynację działań nauk społecznych na rzecz wysiłku wojennego powierzyć Social Science Research Council, lecz członkowie Towarzystwa odrzucili ideę powołania narodowego komitetu naukowego, mającego koordynować wykorzystanie antropologii w działaniach wojennych.

Warto zwrócić szczególną uwagę na jedno z wystąpień ogłoszonych podczas tego zjazdu — referat *Social Science and the World Situation*, wygłoszony przez Burtę Aginsky'ego. Badacz ten, uczeń Boasa, argumentował, że pozostawanie na uboczu toczących się wydarzeń będzie zagrożeniem dla nauk społecznych w nadchodzących latach. Stwierdził, że:

Nauki społeczne nie mogą istnieć pod władzą zorientowanych na siebie, ignoranckich przywódców, którzy rządzą za pomocą brutalności i siły [...]. Osadzają w więzieniach, wypędzają i zabijają studentów i profesorów, którzy z nimi się nie zgadzają. Pokróćce, ta dzisiejsza wojna nie jest jedynie wojną sił zbrojnych, ale jest wojną przeciwko naukom społecznym, w takim kształcie jak uprawialiśmy je w naszych czasach. Musimy zatem walczyć i utrzymać samych siebie lub zginąć przyglądawszy się końcowi nauk społecznych.

Problem, przed którym stajemy, jest szczególnie i jednak odmienny. Czy możemy stracić naszą naukę poprzez walkę? Czy możliwe jest zachowanie obiektywności i uczestniczenie w wysiłku wojennym? Czy możemy być jednocześnie Aliantami i pozostać naukowcami w tej wojnie maszyn i ludzi?

Nie możemy mylić obiektywności z brakiem zaangażowania w tej potrzebie ogólnościowej. [...] Od nas zależy, czy przekonamy nasz rząd co do błędów etnocentryzmu. [...] Jest najważniejszą rzeczą abyśmy zrozumieli tak naszych Sojuszników jak i naszych wrogów, by przynieść zwycięskie zakończenie temu wysił-

kowi świata. Jeśli zamierzamy przekonać świat, że walczymy o wolność i wzajemne poszanowanie stylów życia, musimy sami przestrzegać takiego stylu życia.

Powinniśmy przygotować serię ulotek zawierających ważne informacje o poszczególnych grupach ludzi z którymi będziemy mieli do czynienia. Ulotki te powinny zawierać informacje dotyczące formy ich rządu, struktury rodziny, obyczajów, systemu gospodarczego, zwyczajów żywieniowych, danych klimatycznych i geograficznych, podstawowe słownictwo, najważniejsze prawa i zakazy obowiązujące w relacjach między nimi. Musimy w tym samym czasie edukować ludzi na całym świecie co do podstawowych przyczyn obecnego konfliktu. Wiedza o kulturach z tym związanych jest warunkiem wstępnym takiego działania. [...] Nauki społeczne muszą w tym uczestniczyć, ponieważ jest to wojna nauk społecznych. (Price 2008: 21-22; cyt. za: Aginsky 1942: 521-525)

Aginsky sugerował również, że antropolodzy powinni wykorzystać swoje umiejętności prowadzenia badań, pracując w obozach jenieckich. Powinni także nauczyć się siać panikę wśród narodów, przeciwko którym Stany Zjednoczone prowadzą wojnę. Twierdził także, że antropolodzy powinni zacząć walczyć, „przy użyciu wszelkich dostępnych im broni”. Jak można zauważyć, przedstawiona przez niego wizja wykorzystania antropologii stała się faktem w nadchodzących latach wojny. Został zrealizowany każdy typ działań, który Aginsky zasugerował w swoim wystąpieniu, choć sam referat miał zapewne nikomy wpływ na rzeczywiste działania podjęte w kolejnych miesiącach wojny.

Wystąpienia Aginsky’ego i postawę innych antropologów uczestniczących w tym zjeździe należy — moim zdaniem — postrzegać w kategoriach symbolicznych, jako zapowiedź zwrotu w stronę antropologii „stosowanej”. Zwrócenie się ku praktycznym zastosowaniom antropologii i uczynienie z niej instrumentu („broni”) mającego na celu realizowanie polityki rządu, byłoby czymś nie do pomyślenia dla Franza Boasa — twórcy antropologii amerykańskiej. Jednakże, jego ulubiona uczennica — Margaret Mead — stała się główną orędowniczką i animatorką wojennego wykorzystania antropologii w ramach istniejących i nowo powoływanych instytucji naukowych (Dillon 1980).

Instytucjonalny rozwój badań stosowanych

Jak pisze Price (2008: 29), choć AAA miało bardzo szeroką bazę członkowską i historyczne powiązania ze wszystkimi typami placówek naukowych zatrudniających antropologów, szybko okazało się, że Towarzystwo w niewielkim stopniu odpowiadało potrzebom tych członków, którzy byli zainteresowani zastosowaniem swoich umiejętności antropologicznych na wojnie. Jeszcze przed przystąpieniem USA do wojny, w maju 1941 r., Eliot Chapple i Conrad Arensberg zorganizowali na Uniwersytecie Harvardzkim spotkanie mające na celu powoła-

nie nowego towarzystwa naukowego — Towarzystwa Antropologii Stosowanej (SfAA — *Society for Applied Anthropology*). Uczestnicy spotkania dzielili zainteresowanie praktycznym zastosowaniem nauk społecznych w wysiłku wojennym Stanów Zjednoczonych oraz we wprowadzaniu zmian społecznych niezbędnych — jak zakładano — po zakończeniu wojny. Chapple i Arensberg ukończyli studia na Harvardzie pod kierunkiem W. Lloyda Warnera, dzielili jego zainteresowanie stosunkami społecznymi w przemyśle amerykańskim. W pierwszych miesiącach po wybuchu wojny Chapple, Arensberg i Carleton Coon propagowali ideę, w myśl której przyszłe wojny powinny być powstrzymane przez utworzenie „Stanów Zjednoczonych Świata”, rządzonego przez antropologicznie poinformowanych „filozofujących królów” (Price 2008: 30). Pozostając pod wpływem socjologicznych prac Warnera, tworzyli projekt badań nad stosunkami przemysłowymi, mający na celu reorganizację zarządzania miejscami pracy w fabrykach funkcjonujących w systemie fordowskim. Arensberg był przekonany, że wiedza socjologiczna i antropologiczna powinna być stosowana do rozwiązywania problemów społecznych i socjalnych społeczeństwa amerykańskiego

Jak zauważa Price, poglądy takie były podzielane przez wielu członków nowo powstałego SfAA, choć idee te formułowane były w sposób bardzo ogólny, bez wskazania kto i w jaki sposób miałby wprowadzać planowane zmiany. Chapple podzielał, niemal fanatycznie, wiarę w możliwości inżynierii społecznej oraz rozwoju „technologii relacji międzyludzkich”. Skonstruował w czasie studiów urządzenie nazwane „interakcyjnym chronografem” (*interaction chronograph*), którego przeznaczeniem miało być automatyczne zapisywanie interakcji słownych. Wierzył, że przy jego użyciu można zmierzyć strukturę społeczną, a także w to, że będzie można w „korzystny sposób” przebudowywać społeczeństwo. Jak zwraca uwagę (Price 2008: 30), nie bardzo wiadomo, co Chapple miał na myśli, tworząc takie urządzenie, ani też nie wiadomo, kto mógłby skorzystać na jego powstaniu.

Jak zauważa Price (2008: 32), artykuły publikowane podczas wojny w *Applied Anthropology* często wyrażały optymistyczną wiarę w możliwości inżynierii społecznej, aczkolwiek w miarę jak wojna zbliżała się ku końcowi pojawiły się tam artykuły, których autorzy wyrażali również żal, iż politycy ignorują proponowane przez antropologów rozwiązania. Niemniej można jednoznacznie stwierdzić, że autorzy publikujący w tym czasopiśmie postrzegali antropologię (i inne nauki społeczne) jako narzędzie sprawnego zarządzania powojennymi społeczeństwami. W artykule pod znamienym tytułem „Anthropological Engineering: Its Use to Administrators” z 1943 r., pierwszy przewodniczący SFAA Eliot Chapple pisał:

Spółeczeństwo demokratyczne, w rozumieniu antropologicznym, jest jedynym, w którym system relacji dostarcza powszednich kanałów [...] dla utrzymania lub odtworzenia właściwego dla niego *equilibrium*. Administrator wydaje polecenia i kontroluje działalność administrowanego, choć ten drugi, poprzez swoich reprezentantów

lub bezpośrednio poprzez wysłuchanie, konferencje i temu podobne, jest w stanie oddziaływać na administratora. Tam, gdzie ten rodzaj równowagi nie działa, występują poważne nieprzystosowania osobowości, a działania kompensacyjne przyjmują formę przemocy. Jeśli nasze społeczeństwo zmierza ku bardziej kompletnemu systemowi demokratycznemu, inżynierowie relacji społecznych będą musieli opracować metody, dzięki którym wszystkie nasze instytucje staną się bardziej efektywne, bardziej dostosowane do zmiany, i bardziej przenikalne na sugestie pochodzące od wszystkich swoich członków. (*AP* vol. II, 1943; cyt. za: Price 2008: 32)

Bez względu na to, jak z dzisiejszego punktu widzenia można oceniać tego typu zamierzenia, warto zauważyć optymistyczną wiarę w możliwości nauki i sprawnego — chciałoby się rzec — racjonalnego administrowania społeczeństwem. Wątek ten pojawiał się w artykułach opublikowanych przez badaczy skupionych w *Society for Applied Anthropology*. Jak wynika z powyższego cytatu, SfAA powstało w wyniku swego rodzaju buntu antropologów postrzegających siebie samych jako „inżynierów relacji społecznych”, których celem było praktyczne zastosowanie antropologii na rzecz wysiłku wojennego Stanów Zjednoczonych oraz planowanie i wprowadzanie zmiany społecznej, tak aby uchronić powojenne społeczeństwa przed groźbą kolejnych wojen (por.: Watkins 1943). Nauka stosowana, postulowana przez założycieli SfAA, nie miała na celu walki o rozszerzenie zasad demokracji — jak stwierdza Price (2008: 30). Jej celem miało być wyłącznie poszerzenie i unaukowanie możliwości zarządzania ludźmi, niezależnie od ich własnych pragnień i intencji. Jednoznacznie wskazano, że planowanie społeczne będzie się opierać na różnorodnych formach kontroli, zaś kierunek planowanych zmian będzie odpowiadać potrzebom elit.

Wizja antropologii jako nauki zdolnej do określenia zasad międzynarodowego porządku politycznego po zakończeniu wojny pojawiła się w trzecim numerze *American Anthropologist* z 1942 r., w którym opublikowano wspomniany artykuł Aginsky'ego, będący zapisem jego wystąpienia podczas zjazdu AAA (Aginsky 1942), oraz artykuł Ripley Bullen (1942) precyzujący zadania antropologów zamierzających przyłączyć się do amerykańskiego wysiłku wojennego. W artykule tym Bullen wskazała na cztery główne dziedziny potencjalnych zainteresowań:

Jak stało się jasne podczas nocnej dyskusji w sobotę, najwidoczniej są tylko trzy sposoby, poprzez które antropologia może być pomocna w tej nagłej wojennej potrzebie. Po pierwsze, musi być gotowa na każde wezwanie pułkownika Donovan'a i podobnych komitetów lub instytucji jako dostarczająca informacji lub personelu. Po drugie, poprzez stałe rozpowszechnianie antropologicznych informacji poprzez ulotki i szkolenia, możliwe, że również poprzez rozsyłanie listów do szkół średnich. Po trzecie, poprzez utrzymywanie i podnoszenie morale w przemyśle i produkcji. Czwarty sposób, w odniesieniu do jednostek, poprzez zaciągnięcie się do sił zbrojnych, pracę w fabrykach, lub pomoc w siłach samoobrony w zasadzie

nie był dyskutowany. Każdy z nich jest niezwykle ważny i chwalebny. Nie trzeba nic mówić, robić lub sugerować, by nie zaszkodzić temu pędowi do osiągnięcia sukcesu i skuteczności. [...] Antropologia jest jedyną dyscypliną, która w sposób szczególny pasuje — dzięki naturze swoich zainteresowań — do pracy nad tym zadaniem. Antropolodzy są jedynymi, którzy sądzą, że znają siły i ograniczenia, kulturowe podstawy, społeczne dążenia, i ekonomiczne wymagania wszystkich ludów na ziemi. Jak stwierdził dr Parsons, są tymi jedynymi, którzy posiadają naukowe podstawy dla przepowiadania, z jakimkolwiek stopniem oczekiwanej dokładności, reakcji grupy ludzi na dany zestaw okoliczności. Antropolodzy muszą podjąć to wyzwanie i odłożyć ogólne zasady na rzecz tworzenia nowych podstaw życia między narodami. Są jedynymi, którzy stworzyli badania nad zmianą kulturową i powinni posiadać wiedzę na temat potrzeb kulturowych. Praca nad położeniem trwałych podstaw pokoju nie może być pozostawiona wyłącznie w rękach polityków. To, co powinno być tego podstawą, czy Zjednoczone Stany Europy, czy odnowiona Liga Narodów, czy policja międzynarodowa, wolny handel, sfery wpływu, czy jakaś kombinacja wielu starych i nowych idei wykracza poza zakres tego artykułu. Lecz antropologia ze swoim rozległym zasobem wiedzy i plejadą umysłów powinna być w stanie z przedstawić koncepcję dającą nadzieję na pokój w przyszłości. (Bullen 1942: 525-526)

W końcowym fragmencie swojego artykułu Bullen stwierdziła, że przeobrażenia spowodowane odkryciem radia i samolotu doprowadziły do odrzucenia postawy izolacjonistycznej, a Stany Zjednoczone zajęły pierwszoplanowe miejsce w świecie, niezależnie od tego, „czy się to komuś podoba czy nie”. Jej zdaniem, dzięki obecnie posiadanym możliwościom takim, jakie daje radio, film, gazety i edukacja, można kształtować opinię publiczną dla przyszłego, trwałego pokoju zgodnie z ogólnymi zasadami antropologii. Bullen zakończyła ten artykuł stwierdzeniem, że:

Spółeczeństwo jest już przygotowane na antropologię” i stawia pytanie, czy antropologia odpowie na to zapotrzebowanie i wykorzysta tę nadarżającą się jej możliwość? (Bullen 1942: 526)

Powstanie SfAA można postrzegać jako odpowiedź na specyficzne zapotrzebowanie kierowane w stronę nauk społecznych w czasie wojny. Jako nowa instytucja, odmiennie niż istniejące Amerykańskie Towarzystwo Antropologiczne, SfAA postawiło sobie za cel realizację projektów praktycznego zastosowania antropologii, zwłaszcza w kontekście nowych wyzwań, z jakimi zetknęła się administracja rządowa w kraju i poza jego granicami. SfAA szybko stało się antropologicznym towarzystwem czasów wojny, przywiązany do możliwości zastosowania metod i teorii nauk społecznych do rozwiązywania konkretnych problemów związanych z prowadzeniem działań wojennych. Oceny efektywności planowanych i realizowanych działań miały zastąpić tradycyjne — by tak rzec — zainteresowania antropologów. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że

przeprowadzane w czasie wojny przez amerykańskich badaczy społecznych oceny efektywności wskazywane są jako początek nowej dyscypliny badawczej nauk społecznych — ewaluacji (Rossi *et al.*, 1999: 10-11).

Co znaczące, w niemal każdym z wystąpień amerykańskich badaczy społecznych, formułowanych podczas wojny, odnaleźć można pytanie, jak nauki społeczne mogą przyczynić się do ukształtowania powojennego porządku świata. W koncepcji naukowców z SfAA rolą antropologii było nie tylko badanie społeczeństwa, ale przede wszystkim planowanie nowych, powojennych społeczeństw. Zadaniem antropologów było planowanie „pożądanych” zmian społecznych, które — jak zauważa Price (2008: 30), miały uwzględniać jedynie perspektywę elit określających co jest, a co nie jest pożądanym kierunkiem planowanych zmian, bez względu na własne i indywidualne wybory członków społeczeństw, których zmiany te miały dotyczyć. Dotyczyło to w równym stopniu społeczeństwa amerykańskiego, jak i tych społeczeństw, które w wyniku działań wojennych znalazły się w centrum zainteresowania wojskowych i politycznych agend administracji amerykańskiej (np. Japonii, Indonezji, Birmy i innych — w tym pokonanych Niemiec). Jako nowa instytucja czasów wojny SfAA odrzuciła dotychczasową i ugruntowaną tradycję eksploracyjnych badań społecznych na rzecz badań i działalności praktycznej, czego znaczącym przykładem może być odejście od tworzenia opisowych monografii terenowych, charakterystycznych dla przedwojennego okresu antropologii amerykańskiej (kontynuowanej podczas wojny przez członków AAA), na rzecz prac o charakterze eksperckim i doradczym, charakterystycznych dla antropologów zrzeszonych w SfAA.

Wzrost ilościowy i instytucjonalny amerykańskich nauk społecznych

Jak zauważa Patterson (2001: 107-108), w późnych latach 30. XX w. rosnące znaczenie studiów regionalnych zmieniło sposób organizacji badań tak, że w latach 40., podczas wojny i po jej zakończeniu, powszechną praktyką amerykańskiej antropologii było organizowanie dużych zespołów badawczych, koncentrujących swoje prace na jakimś problemie lub na jakimś regionie świata (Farish 2005). Zainteresowanie studiami regionalnymi (*area studies*) było charakterystyczne dla antropologii amerykańskiej od połowy lat 30. i w zasadzie, w sposób nieprzerwany trwa do chwili obecnej.

W Stanach Zjednoczonych, w momencie ataku Japończyków na Pearl Harbor w grudniu 1941 r., nie istniała jedna, scentralizowana instytucja zajmująca się zbieraniem informacji o charakterze wywiadowczym. Początkowo

funkcję koordynowania działalności wywiadowczej pełniło Biuro Koordynatora Informacji (*Office of Coordinator of Information* — COI), a od połowy 1942 r. przekształcone w Biuro Służb Strategicznych (*Office of Strategic Service* — OSS). Biuro to po zakończeniu wojny, decyzją prezydenta Harry'ego Trumana z 1946 r. zostało przekształcone w Grupę Centrali Wywiadu (*Central Intelligence Group* — CIG) działającą w ramach nowo powstałej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego, a następnie — w 1947 r. — zostało przekształcone w Centralną Agencję Wywiadowczą. Powstawały także zupełnie nowe agendy rządowe realizujące bardzo specjalistyczne zadania badawcze, w tym także analityczno-wywiadowcze. Utworzono agencje, których celem było „rozwiązanie problemu” obywateli amerykańskich pochodzenia japońskiego — *War Relocation Authority, The Japanese American Evacuation, Resettlement Studies*. Utworzono także Biuro Informacji Wojennej (*Office of War Information* — OWI), a w nim Wydział Analiz Zagranicznego Morale (*Foreign Morale Analysis Division* — OWI-FMAD), którego celem było m.in. zbieranie i analiza informacji dotyczących Japonii. Wszystkie te instytucje zatrudniały naukowców reprezentujących różne dyscypliny nauk społecznych.

Fred Eggan opublikował w 1943 r. sprawozdanie ze spotkania w Cosmos Club w 1942 r., na którym utworzono Komitet Antropologii na Rzecz Wysiłku Wojennego (*Committee on Anthropology and The War Effort*). W sprawozdaniu tym stwierdzono, że połowa profesjonalnych antropologów amerykańskich jest już bezpośrednio zaangażowana w wysiłek wojenny USA, a większość z pozostałej części antropologów pracuje okazjonalnie na rzecz wojny. Eggan wskazał, że wszechstronna wiedza antropologów o ludach i kulturach świata stanowi wielką wartość dla sił lądowych i marynarki oraz dla różnego typu agencji rządowych. Ponadto stwierdził także, że planowane jest przygotowanie spotkań i materiałów obejmujących wiedzę antropologiczną przydatną w okresie powojennym, zwłaszcza dotyczących tych regionów, które zamieszkałe są przez ludy tubylcze lub gdzie na jednym obszarze zamieszkują przedstawiciele różnych kultur (Price 2008: 25-26; za: Eggan 1943: 36). Powojenne szacunki dotyczące udziału socjologów w wysiłku Stanów Zjednoczonych wskazują, że co czwarty służył bezpośrednio w siłach zbrojnych, zaś co trzeci z nich brał udział w jakichś przedsięwzięciach związanych z obronnością (Abbott i Sparrow 2007: 288).

Wojna zmieniła także sposób finansowania badań naukowych — fundacje wspierające naukę, takie, jak na przykład: Fundacja Rockefellerów, Fundacja Forda, Carnegiego, przestały być małymi, rodzinnymi instytucjami filantropijnymi, a zaczęły wspierać duże przedsięwzięcia badawcze, oddając zarządzanie funduszami wspieranym przez nie ośrodkom naukowym (Turner i Turner 1993: 64-66). Nakłady na nauki społeczne udzielane przez instytucje rządowe i prywatne organizacje filantropijne rosły systematycznie z roku na rok. Nie bez znaczenia dla rozwoju

instytucjonalnego nauki amerykańskiej, a nauk społecznych w szczególności, była nadciągająca wizja konfrontacji ze Związkiem Radzieckim. Jak zauważa Patterson, w późnych latach czterdziestych nastąpiła znacząca zmiana obszaru zainteresowań naukowych i wsparcia udzielanego przez wspomniane fundację. Do wybuchu wojny wsparcie finansowe uzyskiwały projekty badawcze realizowane w Ameryce Łacińskiej; począwszy od 1947 r., fundacje Rockefellera, Forda i Carnegiego zaczęły wspierać finansowo programy badawcze i programy pomocy zagranicznej związane z takimi regionami świata jak Związek Radziecki i kraje Europy Środkowej i Wschodniej, Chiny, wkrótce po tym, w związku z nasilającymi się ruchami narodowyzwoleńczymi także w Afryce, na Bliskim Wschodzie i w Azji Południowo-Wschodniej. Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem Fundacji Forda, zainteresowaniem badawczym zostały objęte obszary, które znalazły się: „na peryferiach orbity Sowiecko-Komunistycznej” (za: Patterson 2001: 104).

W ramach prac dla sekcji badawczej i edukacyjnej OWI swoje monumentalne badania zrealizował Samuel Stouffer. Jego praca *The American Soldier*, opublikowana w 1949 r., została określona jako pionierska, monumentalna, wyjątkowa, a generał George C. Marshall, szef połączonych sztabów armii Stanów Zjednoczonych, określił ją jako „pierwsze ilościowe badania wpływu wojny na mentalne i emocjonalne życie żołnierzy” (Ryan 2010: 101). Praca nad *The American Soldier* była rzeczywiście wydarzeniem bezprecedensowym w historii amerykańskich nauk społecznych. Stouffer rozpoczął badania w dzień po japońskim ataku na Pearl Harbor, formalnie zakończył je wydaniem szóstego tomu dzieła w 1949 r.. W czasie pracy przebadano ponad pół miliona żołnierzy w różnych częściach świata, przeprowadzono ponad 200 różnych typów badań kwestionariuszowych, obejmujących niejednokrotnie ponad sto problemów badawczych.

Problematyka badań dotyczyła wszelkich możliwych aspektów życia i postaw żołnierzy amerykańskich, po 1944 r. także postaw dotyczących kwestii etnicznych w armii. Zbiór danych obejmował ponad pół miliona dokumentów pierwotnych i trudną do oszacowania liczbę dokumentów zastanych (filmów, ulotek, raportów i dokumentów wojskowych, *etc.*) (Ryan 2010: 106-107). Warto w tym miejscu przywołać fragment ze wstępu do *The American Soldier* Samuela Stouffera, w którym określił swoją pracę raczej jako rodzaj inżynierii społecznej niż badań społecznych. Napisał on, że:

Nie może zostać zapomniane, że Biuro Badań zostało powołane do szybkiej, praktycznie zorientowanej pracy; była to operacja inżynierska, a jeśli niektóre z jego prac mają wartość dla przyszłych nauk społecznych, jest szczęśliwy rezultat, całkiem przypadkowy w stosunku do misji działu badań w czasie wojny. (Ryan 2010: 103-104, cyt. za: Stouffer *et al.* 1949: 30)

Ilustracją takiego „inżynierskiego” podejścia do badań może być anegdota przywołana przez Fredericka H. Osborna, kierownika sekcji Informacji i Edukacji. Pod naciskiem dowództwa na szybkie wykazanie, czym zajmuje się kierowane przez niego sekcja, Osborn polecił Stoufferowi przeprowadzanie jakichś badań. Stouffer przedstawił raport, w którym wykazał, iż problemem jest to, że żołnierze amerykańscy zwalniani do cywila podczas podróży do domu ubrani są w cywilne ubrania. Wskazał, że byłoby pożądane dla poprawy morale, aby żołnierze wracali do domu w galowych mundurach. Jak zauważył Osborn, była to niewielka rzecz, lecz jej znaczenie dla kształtowania morale, stosunku do wojny i postaw żołnierzy było trudne do przecenienia (Ryan 2010: 109).

Inną instytucją, powstałą w czasie wojny i zatrudniającą badaczy społecznych było Biuro Badań Bombardowań Strategicznych (*U.S. Strategic Bombing Survey*). Celem badań prowadzonych przez to Biuro była analiza wpływu bombardowań strategicznych na nieprzyjacielskie cele wojskowe oraz na morale ludności cywilnej. W swoich pracach posługiwano się technikami ilościowymi i jakościowymi; w końcowym okresie wojny antropologowie, psychologowie i socjologowie zatrudnieni w tej instytucji dostarczali dowództwu wojsk lotniczych analizy dotyczące różnych strategii bombardowań, po wojnie ekspertyzy tworzone przez to Biuro miały wpływ na opracowanie planów odbudowy Japonii. Wśród antropologów, którzy podjęli tam pracę, znaleźli się m.in.: Alfred Mètraux, Clyde Kluckhohn, Conrad Arsenberg, Frederick Seymor Hulse i Norman Tindale oraz Alexander Leighton, który został dyrektorem Biura (Tremblay 2006: 8). W październiku 1945 r. zespół pracowników Biura wyjechał na cztery miesiące do Japonii, by na miejscu zgromadzić informacje dotyczące wpływu bombardowań strategicznych na morale i postawy Japończyków — w trakcie wojny i po wojnie. Skorzystano wtedy z badań kwestionariuszowych zrealizowanych na próbie losowej obejmującej 3000 osób, przeprowadzono wywiady indywidualne z wybranymi informatorami oraz przeanalizowano dostępną dokumentację. Analiza zebranych materiałów zajęła zespołowi pięć miesięcy (Giles 1996: 181).

Znaczącym wydarzeniem w historii nauki w Stanach Zjednoczonych było wprowadzenie tzw. Ustawy o weteranach (GI Bill Act), prawa gwarantującego zdemobilizowanym weteranom wojennym podjęcie i finansowanie studiów na dowolnym amerykańskim uniwersytecie (Kuklick 2008). Szacuje się, że z Ustawy tej skorzystało około 2,1 - 2,2 mln byłych żołnierzy (w tym tylko 67 tys. kobiet), podwajając w drugiej połowie lat 40. przedwojenną liczbę studentów w USA. Jak zauważa Silverman (2007: 306), był to początek, trwającej przez kolejne dekady, ekspansji ilościowej, instytucjonalnej i intelektualnej antropologii amerykańskiej. W pierwszych latach obowiązywania tej ustawy powstało ponad 200 nowych uczelni wyższych, dając zatrudnienie licznym przedstawicielom nauk społecznych (Turner i Turner 1993: 64). Powstały wówczas nowe wydziały,

nowe kierunki studiów, zdefiniowano nowe obszary zainteresowań naukowych. Ustawa o weteranach wraz z bezprecedensowym w historii Stanów Zjednoczonych okresem prosperity, mającej swoje źródła w zamówieniach rządowych okresu wojny, oraz wraz z wprowadzeniem programów rządowych finansowania nauki, stworzyły podstawę ekspansji ilościowej i jakościowej nauki amerykańskiej po zakończeniu wojny (Wax 2008: 134). Patterson zwraca uwagę, że powstanie tak licznych instytucji edukacyjnych spowodowało przeniesienie miejsca realizacji programów badawczych z różnego typu agencji rządowych na uniwersytety (Patterson 2001: 104).

Amerykańska nauka a sprawy globalne

Ruth Benedict, której najsłynniejsza praca z okresu wojny: *Chryzantema i miecz. Wzory kultury Japonii* została opublikowana już po zakończeniu działań wojennych — w 1946 r.⁵, została zaangażowana przez Biuro Badań Marynarki Wojennej (*Office of Naval Research* — ONR), które zleciło jej kontynuację badań nad charakterem narodowym. Członkami zespołu badawczego zostały także Margaret Mead, Ruth Bunzel, Ruth Valentine. W pracach zespołu uczestniczyło jeszcze ponad sześćdziesiąt osób. Jak stwierdza Patterson (2001: 108), podobnie jak ich poprzednicy zebrani w projektach organizowanych przez OWI, członkowie tego zespołu koncentrowali swoje zainteresowania badawcze na społeczeństwach, do których nie mieli bezpośredniego dostępu, teraz nie ze względu na wojnę, lecz z powodu restrykcji nakładanych przez rząd amerykański na podróże do tych regionów świata. Regionami interesującymi badaczy była Indonezja (i trwająca tam rewolucja) oraz Europa Wschodnia, wraz z przeobrażeniami związanymi z ustanowieniem w niej sowieckiej strefy wpływów oraz w związku z wojenną eksterminacją społeczności żydowskiej zamieszkującej ten region. Rozwinięta została wówczas metoda, którą Margaret Mead opisała szczegółowo w swojej pracy *The Study of Culture at a Distance* (1953):

Stanęliśmy w obliczu sytuacji, w której z jednej strony mieliśmy dostęp do wielu żyjących osób, których charakter został ukształtowany w społeczeństwie, do którego nie mieliśmy bezpośredniego dostępu, z drugiej strony posiadaliśmy możliwość korzystania z wielkiej liczby materiałów — książek, gazet, artykułów, filmów, dzieł sztuki i wytworów kultury popularnej, dzienników i listów, a więc takich materiałów, z którymi historycy społeczni potrafili sobie radzić, bez konieczności przeprowadzania wywiadów z żyjącymi osobami. Przez połączenie metod stosowanych przez historyków z tymi, które stosują antropolodzy niekorzystający

⁵ Szerzej na ten temat: Kowalski (2013b).

z jakichkolwiek dokumentów związanych z perspektywą czasową (*time perspective*), wypracowaliśmy nowe podejście badawcze. (Cyt. za: Patterson 2001: 108)

Po śmierci Ruth Benedict w 1948 r., Margaret Mead kontynuowała badania nad „kulturami z dystansu” w ramach dwóch projektów realizowanych przez Amerykańskie Muzeum Historii Naturalnej. Były to: projekt Badań nad Kulturą Sowiecką (*Studies in Soviet Culture*), finansowany przez RAND Corporation, oraz kontynuowany projekt Badań nad Kulturami Współczesnymi, realizowany przy współpracy Biura Badań Marynarki Wojennej i Centrum Studiów Międzynarodowych przy Massachusetts Institute of Technology. Projekty te nawiązywały bezpośrednio do opracowań związanych z badaniami charakteru narodowego i teorii kultury i osobowości, wypracowanych w USA w latach trzydziestych, oraz miały jednoznacznie polityczne cele, co przyznawała sama Margaret Mead. Analizy tworzone przez jej zespół miały pomagać we wdrażaniu rządowych programów pomocowych, ułatwiać kontakty z sojusznikami i oddziałami partyzantkimi w okupowanych krajach, dostarczać wiedzy o mocnych i słabych stronach wroga, rekomendować i dostarczać uzasadnienia dla decyzji politycznych (Silverman 2007: 328; cyt. za: Mead & Métraux [eds.] 1953: 379).

Przeciwnie, badania o celach zbliżonych do tych, które stawał sobie zespół Benedict i Mead, zostały również podjęte na Uniwersytecie Harvarda przez zespół, którego liderami byli Clyde Kluckhohn, Talcott Parsons, Alex Inkeles i psycholog społeczny Raymond Bauer. Już w 1946 r. utworzono na tym uniwersytecie Wydział Stosunków Społecznych, mający na celu koordynację współpracy antropologów, socjologów, psychologów społecznych i klinicznych. Rok później utworzono tam Harwardzkie Centrum Badań Sowietoznawczych (*Harvard's Russian Research Center* — RRC), którego dyrektorem został Kluckhohn. Uzyskał on wsparcie finansowe z Carnegie Corporation w niebagatelnej wysokości 740 tys. dolarów oraz nawiązał współpracę między Wydziałem i RCC a licznymi agencjami rządowymi — w tym z FBI, CIA, Air Forces's Air University w Maxwell Field Air Base, w Alabamie, z Centrum Studiów Międzynarodowych przy Massachusetts Institute of Technology; z Wydziałem Antropologii na Uniwersytecie Harvarda; z organizacjami filantropijnymi oraz innymi programami uniwersyteckimi. Pilotażowa część projektu została zrealizowana w Monachium w 1949 r. Program ten znany jest pod nazwą *Harvard Project on the Soviet Social System* (HPSSS). Zbiory tego Centrum zostały zdigitalizowane w ostatnich latach i udostępnione na stronach biblioteki Harvard University (RRC, 2007). Skala tego przedsięwzięcia jest naprawdę imponująca, a wsparcie, jakie uzyskał zespół badawczy ze strony agencji rządowych, świadczy dobitnie o znaczeniu, jakie władze amerykańskie przywiązywały do uzyskania wiedzy o przywódcach i społeczeństwie bloku wschodniego. Można także przyjąć, iż program ten świadczył o przekonaniu dotyczącym użyteczności badań społecznych i ekspertyz tworzo-

nych przez interdyscyplinarny zespół badaczy dla realizacji celów politycznych. Znacząca jest tu także zastosowana metodologia, wykorzystana w czasie wojny przez Ruth Benedict. W latach 1950–1951 przeprowadzono kilkadziesiąt wywiadów z uciekinierami zza żelaznej kurtyny (głównie z ZSRR, ale także z innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej), przebywającymi na terenie Niemiec, Austrii i Stanów Zjednoczonych. Zadaniem badaczy było opisanie rosyjskiego charakteru narodowego, a szczególnie „cech charakteru członków Bolszewickiej elity” (Patterson 2001: 109). Realizację tego projektu zakończono w 1953 r.

Podsumowaniem zmian amerykańskiej antropologii w czasie wojny może być tekst Ashleya Montagu, opublikowany w 1946 r. w *American Anthropologist* pod znamienym tytułem „Anthropology and Social Engineering” (Montagu 1946). W tym krótkim artykule autor nawiązuje do polemiki, jaka wywiązała się między nim a Melvillem Herskovitsem, dotyczącej roli antropologii w nowym, powojennym świecie. Znaczące, że na niespełna dwóch stronach Montagu stawia kilkanaście fundamentalnych pytań dotyczących przyszłości antropologii. Nie nawiązując bezpośrednio do wojennych doświadczeń antropologów, zadaje pytanie, czy w nadchodzących latach pokoju antropolog stanie się inżynierem społecznym? Pyta: czy antropolodzy powinni wnieść swoje specjalne umiejętności i wiedzę dla czynienia lepszym świata, w którym żyją, poprzez aktywne uczestnictwo w procesie budowy nowego świata, czy też powinni pozostawić to zadanie innym, ograniczając się jedynie do tego, co Herskovits określił jako dawanie „świadczeń wiedzy eksperta dotyczącej faktów związanych z problemami społecznymi? Stwierdza, że to pytanie pojawiające się w dyskusjach antropologów postrzega jako fałszywą dychotomię. Uważa, że antropolodzy posiadający wiedzę o świecie, o sposobach rozwiązywania problemów społecznych, są zobligowani do wykorzystania swoich zdolności w mówieniu prawdy dotyczącej faktów i tychże problemów. Stwierdza:

Ponoszę porażkę próbując dostrzec dlaczego naukowiec nie może być propagandystą. Odkąd naukowcy są związani z odkrywaniem i formułowaniem twierdzeń o faktach, nazywając wprost — o prawdzie, nie widzę powodu, dla którego nie mogą być oni propagandystami prawdy. Jeśli ludzie mają być nauczeni prawdy dotyczącej znaczenia ich zachowania i ich społeczeństwa, kto inny jest do tego lepiej przygotowany niż antropolog? (Montagu 1946: 666)

Trudno nie dostrzec w tym cytacie wspomnianego przez Price’a optymizmu, charakterystycznego dla antropologów bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Ze słów Montagu przebija przekonanie, że „teraz”, dzięki wiedzy naukowej dotyczącej różnorodności form życia społecznego, ci, którzy tę wiedzę posiadli, będą mogli — co więcej są do tego zobligowani — by wykorzystać posiadaną wiedzę o faktach (o prawdzie) do poprawiania świata (*to the betterment of the world*).

Pokłosiem zaangażowania wojennego antropologów amerykańskich była inicjatywa podjęta przez Komitet Etyki SfAA. Komitet ten, kierowany przez Margaret Mead, sformułował w 1949 r. stanowisko dotyczące przestrzegania zasad etycznych członków tego Towarzystwa. Stwierdzono w nim, że:

[...] stosowany antropolog (*the applied anthropologist*) powinien rozpoznawać specjalną odpowiedzialność, by wykorzystywać swoje umiejętności w taki sposób, by zapobiegać jakimkolwiek zdarzeniom, których konsekwencje mogą prowadzić do nieodwracalnej utraty zdrowia lub utraty życia poszczególnych osób lub do nieodwracalnego zniszczenia naturalnej produktywności środowiska. (Moos bd.)

Była to pierwsza sformalizowana deklaracja środowiska naukowego podejmująca kwestie przestrzegania zasad etycznych w badaniach antropologicznych, bezpośrednio nawiązująca do wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Mimo zasadniczych różnic dzielących działalność badaczy niemieckich i amerykańskich podczas wojny, można odnaleźć istotne podobieństwo w sposobie organizacji badań naukowych w obu tych krajach. Zarówno w Niemczech, jak i w Stanach Zjednoczonych wojenna działalność badaczy społecznych była zorganizowana w ramach sieci instytucji naukowo-badawczych sponsorowanych przez rządy swoich krajów i realizujących zadania wynikające z prowadzonej przez nie polityki. Odróżniało to ich od badaczy brytyjskich, pracujących dla wojska indywidualnie, bez wsparcia instytucjonalnego, a czasem wbrew opinii członków Królewskiego Towarzystwa Antropologicznego.

Rozpoczynając swoją służbę w armii, postrzegali nową rolę jako coś koniecznego, lecz przejściowego. Było to charakterystyczne dla całego pokolenia uważającego uczestnictwo w wojnie za obywatelski obowiązek (por.: Ambrose 2006). Doświadczenie to dla wszystkich Amerykanów, nie tylko dla antropologów, miało być chwilowe i zakończone powrotem do stanu przedwojennej normalności. Można zaryzykować twierdzenie, że żaden z naukowców przywdziewający mundur nie wiązał swojej dalszej kariery naukowej z pracą dla wojska. Jednakże tym, co należy uznać za jedną z najbardziej wyraźnych zmian, jakie dokonały się w środowisku antropologów amerykańskich podczas drugiej wojny światowej, jest to, że w chwili zakończenia wojny wielu z nich nie wyobrażało sobie pracy poza armią lub innymi instytucjami bezpieczeństwa narodowego. Jak zauważa (Price 2004), amerykańscy badacze społeczni „gładko” przeszli ze struktur OSS czy OWI do utworzonej w 1947 r. Centralnej Agencji Wywiadowczej. Znaczącą postacią jest tu przede wszystkim Margaret Mead, której związki z wywiadem amerykańskim trwały prawdopodobnie do lat 70. XX w. Dla części praca badawcza w CIA wiązała się raczej z działalnością analityczną legalnie funkcjonującej instytucji państwowej, a nie z sekretną i nielegalną działalnością wywiadowczą, sprzeczną z ideami nauk społecznych. Na mocy zawartego porozumienia CIA otrzymywała bazy danych potencjalnych ekspertów, AAA nie zadawało pytań co

do dalszych losów i konsekwencji przekazywanych przez Towarzystwo informacji. Nadal nie wiadomo, jak były wykorzystywane bazy danych przekazywane przez AAA, aczkolwiek wiadomo, że w ramach Centralnej Agencji Wywiadowczej tworzono zespoły eksperckie składające się z naukowców, w tym także antropologów, przy okazji licznych wojen i kryzysów w krajach tzw. Trzeciego Świata.

Wydaje się, że niezwykle istotną cechą amerykańskiego środowiska antropologicznego była właśnie szybkość reakcji w odpowiedzi na potrzebę dostarczenia swoim przywódcom wiedzy o kulturze. Postawę taką wykazali pomimo opinii Franza Boasa, który w sposób zdecydowany odrzucał jakąkolwiek formę współpracy naukowców z rządem. Dla antropologów amerykańskich (w większości uczniów Boasa) istotne były dwa motywy przemawiające na rzecz takiego zaangażowania. Po pierwsze, wojnę tę postrzegano jako sprawiedliwą i uzasadnioną ze względu na działania nazistowskich Niemiec i militarystycznej Japonii. Po drugie, antropolodzy amerykańscy nader często (np. w porównaniu do antropologów brytyjskich) angażowali się w realizację wielkich projektów rządowych w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Ogłoszona w latach wielkiego kryzysu polityka „Nowego Ładu” zakładała udział badaczy społecznych w procesie przebudowy amerykańskiego społeczeństwa. Wiedza o kulturze i wiedza o społeczeństwie stały się istotnym elementem podejmowanych wówczas inicjatyw rządowych, uzasadniając niejako zatrudnianie antropologów i socjologów w pracach „dla rządu”.

Jak zauważa Price (2008: 49), doświadczenia wojenne zmieniły życie i kulturę Amerykanów, a w konsekwencji zmieniła się cała Ameryka. Badacze społeczni uczestniczyli w tej zmianie, wkraczając na obszary pozostające z dala od jej przedwojennych zainteresowań. Tak jak amerykańska gospodarka, znajdująca się przed wojną w stanie depresji po wojnie wkroczyła w okres dynamicznego rozwoju, tak i amerykańskie nauki społeczne zmieniły się i rozwinęły w związku z doświadczeniami wojennymi (Kedia i Willigen 2005). Poszukiwano nowych i efektywnych rozwiązań tak w sferze gospodarki, jak i w sferze kultury i społeczeństwa. Znamienne jest to, że mimo zakończenia wojny, nauki społeczne nie powróciły na swoje poprzednie pozycje, zarówno w odniesieniu do obszarów dotychczasowych zainteresowań, sposobów jej uprawniania, jak i celów, którym miała służyć. I choć amerykańscy badacze społeczni przystępowali do wojny z różnych pobudek — nacjonalistycznych, internacjonalistycznych, patriotycznych, w imię krzewienia idei równości rasowej i w imię sprzeciwu wobec rządów totalitarnych — można założyć, że doświadczenia, jakie wynieśli z wojny jako amerykańscy obywatele oraz jako naukowcy-obywatele w mundurach, nie pozwoliły im powrócić do ról zajmowanych przed wojną. Z punktu widzenia samej nauki była to zmiana przełomowa.

Ogólny wniosek, który można wyczytać z historii udziału niemieckich i amerykańskich badaczy społecznych w wojennych zmaganiach drugiej wojny światowej, daje się więc streścić w trzech punktach. Po pierwsze,

naukowcy — badacze społeczni w zasadzie bez zastrzeżeń włączyli się w wysiłek wojenny swoich rządów. Wysiłek ten stał się okazją do pozyskania znacznych funduszy na badania naukowe, doprowadził do powstania wielu wyspecjalizowanych instytutów badawczych, stworzył nowe miejsca pracy. Wojna stała się więc tym samym okazją do rozwoju instytucjonalnego, organizacyjnego i — by tak rzec — „ilościowego” wzrostu liczby naukowców zajmujących się badaniami społecznymi. Czy był to wzrost jakościowy? Bez wątpienia wojenne projekty badawcze realizowane w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych mogły imponować swoim rozmachem, zarówno jeśli chodzi o liczbę zatrudnionych w nich naukowców, jak i o liczbę osób uczestniczących w badaniach. Skala podejmowanych wyzwań była nieporównywalna z inicjatywami badawczymi realizowanymi przed wybuchem wojny. Jednakże, jak przyznawali sami naukowcy, badania te miały przede wszystkim wartość użytkową, służyły realizacji bieżących celów politycznych, przy czym — niezależnie od tego, czy naukowcy działali w totalitarnym systemie społecznym, czy w demokratycznym — badacze społeczni nie kwestionowali takiego podporządkowania nauki decyzjom polityków. Kluczem do wyjaśnienia tego paradoksu, może być to, że zarówno w Niemczech, jak i w Stanach Zjednoczonych, mariaż nauki i polityki miał prowadzić do budowy „nowego” społeczeństwa. Używając współczesnego określenia, można powiedzieć, że Niemcy i Amerykanie zostali „uwiedzeni” możliwościami inżynierii społecznej. I tego dotyczy drugi ogólny wniosek, który można wywieść z zaangażowania badaczy społecznych podczas II wojny światowej. W społeczeństwie uczestniczącym w wojnie militaryzacja wszelkich sfer aktywności tworzyła potrzebę racjonalnego zarządzania życiem społecznym na rzecz osiągnięcia społecznie akceptowanego celu — zwycięstwa w prowadzonej wojnie. Inżynieria społeczna, podobnie jak produkcja przemysłowa, zdawała się ten cel realizować. To nie przypadek, że w związku z działaniami na froncie nie powstały znaczące prace teoretyczne, powstały natomiast prace monograficzne oraz liczne opracowania o charakterze empirycznym, mające służyć racjonalnemu podejmowaniu decyzji. Po trzecie, zapotrzebowanie na prace o charakterze eksperckim i aplikacyjnym prowadziło do marginalizacji kwestii etycznych związanych z prowadzonymi badaniami. Można zaryzykować twierdzenie, że w czasie wojny z całą brutalnością sprawdziła się maksyma „cel uświęca środki”. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w przypadku badaczy amerykańskich refleksja dotycząca etyki prowadzonych przedsięwzięć badawczych (np. w związku z badaniami przesiedlanych obywateli amerykańskich pochodzenia japońskiego) pojawiła się już w pierwszych tygodniach wojny. Lecz i tam użyteczność wiedzy kulturowej gromadzonej w obozach przesiedleńczych stała się ważniejsza, niż wątpliwości etyczne podnoszone przez niektórych badaczy uczestniczących w realizowanych projektach badawczych. Nauki społeczne traktowane jedynie jako narzędzie służące osiągnięciu celów wojennych stały się przedmiotem powszech-

nej krytyki powojennego pokolenia badaczy społecznych. Ekstremalne nadużycie nauki przez badaczy niemieckich, traktujące badanych jako przedmioty, a nie jako podmiotowe istoty ludzkie, stało się swego rodzaju lekcją, która znalazła odzwierciedlenie w kodeksach etyki badań społecznych przyjętych po drugiej wojnie światowej. Refleksję dotyczącą znaczenia etyki dla oceny prowadzonych badań społecznych uznaję za najważniejszy wniosek, jaki można sformułować na podstawie nawet tak skrótovej analizy zaangażowania badaczy społecznych w wysiłek wojenny podczas drugiej wojny światowej.

Literatura

- AAA (1942) "Raport." *American Anthropologist, New Series*. Vol. 44: 281-198.
- Abbott, A. & Sparrow, J. T. (2007) Hot War, Cold War: The Structures of Sociological Action, 1940-1955. [In:] Calhoun, C. (Ed.) *Sociology in America. A History*. Chicago/London, The University of Chicago Press.
- Aginsky, B. W. (1942) Social Science and the World Situation. *American Anthropologist, New Series*, Vol. 44: 521-525.
- Ambrose, S. E. (2006) *Obywatele w mundurach. 7 czerwca 1944 — 7 maja 1945, od plaż Normandii do Berlina*. Warszawa, Magnum.
- Bullen, R. P. (1942) An Anthropological World. *American Anthropologist, New Series*, Vol. 44: 525-526.
- Cornwell, J. (2012) *Naukowcy Hitlera. Nauka, wojna i pakt z diabłem*, Kraków, Wyd. vis-à-vis.
- Dillon, W. S. (1980) Margaret Mead and Government. *American Anthropologist, New Series*, vol. 82: 318-339.
- Farish, M. (2005) Archiving Areas: The Ethnographic Board and the Second World War. *Annals of the Association of American Geographers*, Vol. 95: 663-679.
- Geisenhainer, K. (2009) 'War in particular offers exceptionally favourable opportunities for surveying foreign racial material': The effects of World Wars on anthropologist Otto Reche's activities. *Anthropological Notebooks*, Vol. 15: 35-49.
- Giles, E. (1996) Frederick Seymour Hulse 1906-1990. A Biographical Memoir. [In:] Press, N.A. (Ed.) *Biographical Memoir*. Washington D.C., National Academy of Science.
- Gingrich, A. (2007) Kraje niemieckojęzyczne. Rozłamy, szkoły i nie-tradycje: nowe spojrzenie na historię antropologii społeczno-kulturowej w Niemczech. [In:] Frederik Barth, Andre Gingrich, Robert Parkin & Silverman, S. (Eds.) *Antropologia. jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*. Kraków, Wydawnictwo UJ.
- Grunberger, R. (1987) *Historia Społeczna Trzeciej Rzeszy*. T. 1, Warszawa, PWN.
- Kedia, S. & Willigen, J. V. (Eds.) (2005) *Applied Anthropology. Domains of Application*. Westport/London, Praeger.

- Kennedy, P. (2015) *Architekci zwycięstwa. Jak inżynierowie wygrali drugą wojnę światową*. Warszawa, Wydawnictwo RM.
- Kowalski, M. (2012) Antropologia na wojnie. Historia i teraźniejszość udziału antropologów w konfliktach wojennych. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łądowych im. generała Tadeusza Kościuszki*, Rocznik XLIV: 119-132.
- Kowalski, M. (2013a) Antropolog na wojnie — dylemat etycznego zaangażowania nauk społecznych. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, vol. IX: 124-141.
- Kowalski, M. (2013b) Antropologia japońska i Ruth Benedict (ze szczególnym uwzględnieniem okresu drugiej wojny światowej). [In:] Bosak-Herbst, B., Głowacka-Grajper, M. & Kowalski, M. (Eds.), *Antropologiczne inspiracje. Księga jubileuszowa dla Profesora Ewy Nowickiej*. Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kowalski, M.W. (2015) *Antropolodzy na wojnie. O „brudnej” użyteczności nauk społecznych*. Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kuklick, H. (Ed.) (2008) *A New History of Anthropology*. Oxford, Blackwell Publishing.
- Lucas, G. R. (2009) *Anthropologists in Arms. The Ethics of Military Anthropology*. New York, AltaMira Press.
- Marks, J. (2005) Your Body, My Property: The Problem of Colonial Genetics in a Postcolonial Word. [In:] Meskell, L. & Pels, P. (Eds.), *Embedding Ethics*. Oxford — New York, Berg.
- Michalak, S. (2010) Poznański epizod w życiu Konrada Lorentza. *Neuroskop*, nr 12, 118-121.
- Montagu, M.F.A. (1946) Anthropology and Social Engineering. *American Anthropologist, New Series*, Vol. 48, No. 4, Part 1 (Oct. — Dec.): 666-667.
- Moos, F. (bd.) Some Thoughts on Anthropological Ethics and Today's Conflicts. American Anthropological Association. (<http://www.aaanet.org/press/an/infocus/prisp/moos.htm>)
- Patterson, T.C. (2001) *A Social History of Anthropology in the United States*. Oxford/ New York, BERG.
- Price, D. H. (2004) *Treatening Anthropology. McCarthyism and the FBI's Surveillance of Activist Anthropologists*. Durham and London, Duke University Press.
- Price, D. H. (2008) *Anthropological Intelligence. The Development and Neglect of American Anthropology in the Second World War*. Durham and London, Duke University Press.
- Rossi, P.H., Freeman, H. E. & Lipsey, M.W. (1999) *Evaluation. A Systematic Approach. 6th Edition*. Thousand Oak/London/New Delhi, SAGE Publications.
- RRC (2007) Harvard University. Russian Research Center. Harvard Project on the Soviet Social System Digital Collection: Interviews and Manuals: A Finding Aid. Harvard College Library, Cambridge, Massachusetts. (<http://oasis.lib.harvard.edu/oasis/deliver/~fun00001>)
- Ryan, J. W. (2010) Samuel A. Stouffer and „The American Soldier”. *Journal of Historical Biography*, Vol. 7: 100-137.
- Ryback, T.W. (2010) *Prywatna biblioteka Hitlera. Książki, które go ukształtowały*. Warszawa, Świat Książki.
- Schafft, G.E. (2006) *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*. Kraków, Wydawnictwa UJ.

- Silverman, S. (2007) Stany Zjednoczone. [In:] Frederic Barth, Andre Gingrich, Robert Parkin & Silverman, S. (red.). *Antropologia. Jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Stocking, G.W. (Ed.) (1976) *American Anthropology 1921–1945. Papers from the American Anthropologist*. Lincoln and London, University of Nebraska Press — American Anthropological Association.
- Tremblay, M.-A. (2006) Alexander H. Leighton's and Jane Murphy's Scientific Contributions in Psychiatric Epidemiology: A Personal Appreciation. *Transcultural Psychiatry*, Vol. 43.
- Tyrowicz, S. (2009) Światło wiedzy zdeprawowanej. Idee niemieckiej socjologii i filozofii (1933–1945). Kraków, UNIVERSITAS.
- Watkins, J.T. (1943) Regionalism and Plans for Post-War Reconstruction: The First Three Years. *Social Forces*, vol. 21: 379–389.
- Wax, D.M. (2010) The Use of Anthropology in the Insurgent Age. [In:] Kelly, J.D., Jauregui, B., Sean T.M. & Walton, J. (Eds.). *Anthropology and Global Counterinsurgency*. Chicago & London, The University of Chicago Press.

